

DZIEŃ SOLISTÓW ZE WSCHODU



Ostatnią pozycją programu Koreanki okazała się Sonata fis-moll „Florestan i Euzebiusz” Schumanna. Sonata bardzo zawiła, trudna do analizy jej formy. Pianistka utrzymała ją przez cały czas w stylu romantycznym będąc silnie zaangażowana emocjonalnie, co mocno wciągało w słuchanie tej zagadkowej całości. Ostatecznie więc nabrałam bardzo dobrego mniemania o tej nieznannej mi przedtem młodziutkiej pianistce.

...

Na koncercie wieczornym zafascynował nas dobrą naszą uwagą wybitny pianista rosyjski – Mirosław Kultyszew prezentując nam wszystkie Etiudy Chopina z opusu 25. Nie sposób opisać tu interpretację każdej z nich z osobna, choć można powiedzieć ogólnie, że wszystkie były przekonująco zrealizowane i bardzo swobodnie wykonane mimo dużego stopnia trudności.

W drugiej części koncertu wystąpił duet skrzypcowo-fortepianowy. Na starych, zabytkowych skrzypcach z kolekcji Guarneriego del Gesu z roku 1735 wydobywała z nich czarująco piękny dźwięk 28-letnia Japonka – Mayuko Kamio. Wraz z Mirosławem Kultyszewem wykonała na wstępie powszechnie lubianą Sonatę A-dur Cezarego Francka. Szczególnie muzykalna skrzypczarka nie pozwałała nam odrywać się od pięknego toku muzyki. Wszystko zagrała romantycznie i bardzo uczuciowo, a przy tym niezwykle subtelnie nawet w fazach donośniejszych. Okazała się cudownie zgrana z pianistą, który wykazał doskonałą znajomość tej Sonaty, acz chwilami nieco skrzypczkę zagłuszał. Na koniec programu duet ten zagrał jeszcze wspaniałą „Carmen Fantasy” Franza Waxmana, opartą na najbardziej znanych tematach z opery „Carmen” Bizeta. Publiczność słusznie nagrodziła tę kreację owacją na stojąco.

...

Na koniec nadmienię, że jest to ostatnia moja recenzja z bieżącego festiwalu, gdyż w sobotę po komplecie koncertów nie będzie już dla kogo pisać (biuletynu też już zabraknie). W związku z tym pragnę najserdeczniej podziękować dyr. Piotrowi Palecznemu i wszystkim wykonawcom za piękny festiwal, dyrektorowi organizacyjnemu – Andrzejowi Merkurowi za wszelkie cenne pomoce dla festiwalowych gości, a także przemiłej publiczności, wśród której coraz częściej słyszy się zdanie, że „czujemy się tutaj jak w rodzinie”, czego i ja nieustannie w Dusznikach doznaję. Wobec tego życzymy sobie wszyscy nawzajem: „do następnego, wspaniałego festiwalu!”

Ewa Kofin

I jeszcze głos kogoś z najwierniejszych fanów dusznickiego festiwalu: „Niech stanie się stałym zwyczajem głos wdzięcznej i niezwykle zadowolonej publiczności, by skierować niski ukłon w stronę twórców festiwalu z dyrektorem Palecznym na czele. Za wspaniałą atmosferę, świetnie dobranych artystów i niezapomniany pobyt na kolejnym festiwalu” – Stasiu

Z czterech koncertów piątkowych słyszałam tylko dwa: popołudniowy i wieczorny. Szczęściem – oba okazały się wspaniałe. Po południu wystąpiła w recitalu 19-letnia pianistka koreańska – Ji-Yeong Mun. Program rozpoczęła od Sonaty D-dur Beethovena. W interpretacji tego dzieła najwyraźniej kierowała się jego podtytułem: „Pastoralna”, bo całość starała się utrzymać w nastroju sielankowym. I tak pierwszą część zagrała ujmująco łagodnie i wdzięcznie. W drugiej podkreśliła nastrój pogodny uroklivym akompaniamentem staccatowym nie lekceważąc momentów wymagających nasilenia forte. Scherzo zagrała wesołutko i prawdziwie żartobliwie. W finałowym Rondolu błysnęła perlistą techniką, a w fazach energiczniejszych – w dalszym ciągu pięknym tonem. W sumie to było bardzo szlachetne wykonanie Beethovenowskiej Sonaty. Następnie pianistka przedstawiła nam bardzo oryginalną Fantazję Johana Corigliano, opartą na „ostinato”, czyli powtarzaniu jednego dźwięku. W tym osobliwym utworze pojawił się niespodziewanie temat marsza z VII Symfonii Beethovena, zapewne dlatego, że ten temat zaczyna się także od ostinato. Całość wydała mi się bardzo ciekawa.

BIULETYN FESTIWALOWY

69 Międzynarodowy
Festiwal Chopinowski
w Dusznikach-Zdroju

Numer

9

9 sierpnia 2014

3,00 zł

www.festival.pl



Polecam gorąco

Marcin Majchrowski

Tego felietonu nie lubię pisać. Przychodzą mi do głowy same niewesołe myśli i robi mi się smutno. Po raz nie wiem który odczuwam namacalnie upływ czasu. Przecież dopiero się wszystko zaczynało, a tu – ani się obejrzałem – już finał. Schluß. Chciałbym się pytać – dlaczego teraz? Dlaczego już, dlaczego tak szybko? Ale jakoś nikt żałostnego kwilenia nie usłyszy, nikt nie powie: „dobrze, cieszyliście się wszystkim – macie w nagrodę jeszcze, a niech tam, trzy następne, festiwalowe dni”. Po prostu cuda się nie zdarzają i raczej, w poukładanym świecie wszystko przebiega zgodnie z planem, ma swój początek, rozwinięcie i finał. W takim razie warto może skupić szczególną uwagę na ostatnim, finałowym akordzie Festiwalu, skoro wrażenie musi wystarczyć na długo. Repertuar obydwu koncertów niezwykle bogaty, różnorodny, z wyraźnym akcentem na twórczość kompozytorów polskich i samego Fryderyka Chopina. Najpierw, w pierwszym koncercie, po Bachu, Janačku i Bartoku – komplet *Preludiów* op. 28. Choć słuchane przecież tysiące razy, *Preludia* w każdym wykonaniu ukazują się w nowym świetle, zawsze odnaleźć można w nich dotąd niezauważone szczegóły, przeoczone poprzednio niuanse. Podobne wrażenie, jak z doskonale znanym pokojem – nagle zadziwia coś, co dotąd wydawało się zupełnie oczywiste. Kraina *Preludiów* jest niezgłębiona, bo to świat zamknięty, ale o niezmierzzonej głębi, zawsze można przezeń przejść zupełnie nieznanym szlakiem. Trzeba jedynie unikać udeptanych ścieżek (interpretacyjnych naturalnie). A wieczór powinien usatysfakcjonować najbardziej zagorzałych fanów twórczości kompozytorów polskich. Pod tym względem będzie bardzo szczodrze: oczywiście Chopin, ale też Zarębski, Michałowski, Friedman i Moszkowski. Program upamiętnia wszak jednego z największych wirtuozów XX wieku – Witolda Małcużyńskiego. Był pianistą o tytanicznym sposobie gry, recenzenci zwracali uwagę na jego „żywiwość”, „potęgę i soczystość tonu”, „brawurowe wirtuozostwo”. Ale potrafił to wszystko trzymać w żelaznych korbach, bo służyły owe środki Małcużyńskiemu do kreowania interpretacji, same celem nie były. Mam nadzieję, że do przyszłego roku wystarczy, bo dziś nasza dźwiękowa karuzela kończy pracę, a festiwalowe słońce przestaje świecić. Szkoda...



fol. M. Grotowski

PROGRAM FESTIWALU

9 sierpnia 2014, sobota

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski - Prof. RAMZI YASSA

HOTEL FRYDERYK

11.00 Koncert promocyjny ADAM MIKOŁAJ GOŹDZIEWSKI

Chopin

DWOREK CHOPINA

16.00 Recital fortepianowy - DAVID KADOUC

Bach, Janáček, Bartók, Chopin

20.00 Finałowy recital fortepianowy - LUDMIL ANGELOV

„W 100. rocznicę urodzin Witolda Małcużyńskiego (1914–1977)”

Zarębski, Michałowski, Friedman, Moszkowski, Chopin

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowane ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWY
INSTYTUT
FRYDERYKA
CHOPINA



URZĄD MARSZAŃKOWSKI WOJEWÓZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
**DOLNY
ŚLĄSK**
www.umwd.pl



Dofinansowane z budżetu
Powiatu Kłodzkiego



**DUSZNIKI
ZDRÓJ**
Festiwal dofinansowany
przez gminę Duszniki Zdrój

Patronat
medialny:



Mecenas
i sponsorzy:



„VILLA POLANICA”

Organizatorzy składają szczególnie
podziękowania firmom:



za dostarczenie fortepianów.

ANGELOV NA FINAŁ

Ludmil Angelov, dyrektor artystyczny Toledo International Music Festival, laureat Konkursu Chopinowskiego w Warszawie (1985) wystąpi z finałowym recitalem w Dworku Chopina dzisiaj o godz. 20.00.

Pianista urodził się w Warnie w 1961 roku. Grę na fortepianie rozpoczął w wieku 6 lat. Występował w najważniejszych salach koncertowych świata. Aktualnie, obok gry na fortepianie i działalności pedagogicznej, pianista sporo czasu przeznaczają na organizowanie własnego festiwalu. Ludmil Angelov podkreśla, że w jego karierze najważniejsza jest muzyka Chopina. - Wierzę w to, że mam duchową więź z tym wielkim kompozytorem, co pozwala mi „wejść w jego buty” - wyznaje. - Każdy pianista wykonuje muzykę Chopina, ale tylko niektórzy są w stanie zagłębić się w

jego duszę - dodaje. Angelov przyznaje również, że zna wszystkie utwory Chopina na pamięć i gra je przy każdej możliwej okazji. - W 1989 roku zostałem pierwszym pianistą w Bułgarii, a może i na świecie, który zagrał wszystkie utwory Chopina w cyklu 12 koncertów, włączając w to utwory niekompletne lub wydane dopiero po jego śmierci - dodaje. - Mój nauczyciel mawiał: Ludmil, musisz grać tak, aby ludzie myśleli, że jesteś centaurem. Pianista i instrument muszą stać się jednością. Recital to niewiarygodne doświadczenie bycia sam na sam z instrumentem oraz muzyką - odpowiedział

Angelov zapytany o to, co czuje będąc na scenie. - Fortepian to mój prawdziwy przyjaciel. Oaza, która ratuje mnie w trudnych chwilach i dostarcza radości. Gdy jestem w studiu czuję, że jestem naprawdę szczęśliwy i że nikt mnie z tych chwil nie okradnie - dodaje. Ale nie tylko muzyka sprawia, że Ludmil Angelov jest szczęśliwym człowiekiem. - Mam córkę, Sopię. Ona całkowicie zmieniła moje życie. Robię wszystko, żeby być dobrym ojcem i poświęcać mojej córce jak najwięcej czasu. To sprawia, że jestem naprawdę szczęśliwy - przyznaje pianista.

KULTURA DLA POLSKI



Jaką rolę w życiu kulturalnym Polski pełni Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju?

Odbywający się nieprzerwanie od 1946 roku Festiwal stanowi jedną z najstarszych tego typu inicjatyw w kraju i zagranicą; jego największym bogactwem jest właśnie wieloletnia tradycja. Obecnie nie sposób wyobrazić sobie Dusznik-Zdroju, miasta związanego z osobą Fryderyka Chopina, bez Festiwalu imienia Kompozytora. Coroczne koncerty stanowią bezsprzecznie szansę zarówno dla polskich wykonawców, aby zaprezentować się przed międzynarodową publicznością, jak i dla odbiorców, którzy mogą usłyszeć na żywo wykonania uznanych pianistów w miejscu oddalonym

od krajowych ośrodków kultury.

W jaki sposób kultura przekłada się na rozwój kraju? Jakie korzyści czerpie Polska z organizacji ważnych wydarzeń kulturalnych?

Kultura jest inwestycją długofalową, która nie przekłada się na natychmiastowy wzrost PKB, jednak wspieranie jej poszczególnych przejawów powoduje podniesienie kompetencji społecznych obywateli, co bezpośrednio lub pośrednio oddziałuje na wszystkie dziedziny życia. Udział obywateli w wydarzeniach kulturalnych podnosi w istotny sposób jakość ich życia. Ważną kwestią jest edukacja artystyczna i kulturalna, bez której nie sposób wychować następnych pokoleń.

Kultura to jeden z filarów każdego społeczeństwa. Wspieranie młodych artystów oraz edukacja kulturalna i artystyczna to zadania, które kształtowały będą przyszłe pokolenia.

Z Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzatą Omilanowską rozmawia Maciej Schulz.

Jakiego wsparcia udziela ministerstwo młodym artystom?

Resort kultury wspiera artystów wszystkich dziedzin i grup wiekowych. Mogą oni ubiegać się o stypendia z budżetu MKiDN oraz stypendia z Funduszu Promocji Twórczości, a także stypendia zagraniczne. Dodatkowym wsparciem dedykowanym młodym artystom są stypendia dla uczniów szkół artystycznych i studentów. Ponadto instytucje kultury podległe Ministrowi, jak np. Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, Instytut Muzyki i Tańca, Teatr Wielki-Opera Narodowa oraz współprowadzone, jak Europejskie Centrum Muzyki im. K. Pendereckiego prowadzą własne programy i inicjatywy skierowane do młodych artystów.

Jubileuszowy 70. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski odbędzie się w dniach 7-14 sierpnia 2015 r. Serdecznie zapraszamy.

Dziękujemy wszystkim, którzy pamiętali o Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich wypełniając roczne zeznania podatkowe i przeznaczając 1% na rzecz tej właśnie organizacji pożytku publicznego.

Wszystkim melomanom i sympatykom dusznickiego Festiwalu dedykujemy wiersz Rachmaninowa w tłumaczeniu z języka angielskiego Heleny Smereczyńskiej, dostarczony redakcji *Biuletynu Festiwalowego* przez Jolande De Weerd z Belgii. Do zobaczenia za rok!

Wariacje na temat Preludium op.28 nr 20 Chopina

*Och, Chopinie
Próbuję uchwycić Twój cień,
Świat Twojego preludium
Po prostu zwanego numerem 20.
Światło wzmacnia się
Objawiając piękno Twojej duszy.
Spróbuj zrozumieć, co chcesz powiedzieć
Poprzez wariacje na temat Twoich marzeń.
Z całym szacunkiem i miłością
Nazywam się zwyczajnie... Rachmaninow.*

*Variations on a theme of Chopin
(prelude op. 28 no. 20)*

*O Chopin
I try to catch your shadow
the world of your prelude
so simply called n° 20
A light is growing
A light is showing
the beauty of your soul
I'll try to understand what you mean
to make some variations on your dream
With all my respect and love
my name is simply Rachmaninow.*

